

Agenty: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Biuro Wolffa podaje następujące doniesienie paryskie: Gazety ogłaszają sprawozdania świadków nocnych o ostatnim środku Niemców, stanowiącym pewnego rodzaju parę odurzającą, jaką Niemcy są ze swoich róworw strzeleckich skierowują na linie francuskie. Francuzi zauważyli, że poniemieckimi rowami strzeleckimi działo się coś nadzwyczajnego. Urzędnostam kilkanaście otworów. Niemcy zaczęli korzystnego wiatru, aby z nocnych wypuścić znajdujące się tam pod silnym naciskiem gazy. Parą wypuszczoną jest para chloru. Żołnierze francuscy widzieli za zdziwienie, jak ku nim posuwał się gęsty kłęb czarnego dymu, podczas gdy Niemcy, korzystając z chwilowej paniki Francuzów, poparli ogniem artylerji, opuścili swoje rowy strzeleckie. Pędzący na przedzie żołnierze niemieccy odkryli twarz swoją maską, co im umożliwiło bez przeszkody przejść zadumioną kolumnę. Prasa francuska omawia używanie gazów duszących przez armję niemiecką i oświadcza, że tylko skutecznę działania tych gazów zmusił sprzymierzonych do cofnięcia się. Sprzymierzonym udało się jednak ustrząć znowu naprawić, tak że Niemcy nie mają do zapisania żadnego sukcesu. Używanie takich środków jest nowym dowodem barbarzyńskiego prowadzenia wojny ze strony Niemiec. Oprócz tego sprzeciwia się to wszystkim przepisom wojennym i — jak wywodzi nota Agencji Havasa — formalnie jest zakazane układem w Hadrze, który także przez trybunał berliński i wiedeński został ratyfikowany. Temps

przyląca się do protestu wszystkich gazet i oświadczają, że to konieczne postępowanie przeprowadzone zostało z zinnym rozmysłem i wszystkimi środkami pomocniczymi wlezy niemieckiej. Kilku krytyków wojskowych, jak podpułkownik Rousset w „Petit Parisien” i generał Berthaut w „Petit Journal” wzywają rząd francuski, aby nie pozostali tylko przy proteście, ale żeby użył tych samych środków.

**Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.**  
Półurzędowo „Biuro Telegraficzne Wolffa” donosi, że wiadomość o obśadzeniu katedry arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej uważać należy jako przedwczesną.

### Śluszne oburzenie.

We wtorek 27 bm. na ręce prezesa dozoru kościelnego wpłynęła na stopująca skarga.

Dnia 619 lipca 1913 r. korespondencją naszą za nr. 301 przedstawiliśmy WPana niektóre dane dotyczące się skasowania zamkniętego cmentarza w śródmieściu, w której to motywaliśmy potrzebę odniesienia się do piotrkowskiego Rządu Gubernialnego o uzyskanie ogólnego pozwolenia dla wszystkich tych osób, które zechcą jeszcze przewieźć szczątki swych rodzin ze starego na inne cmentarze, tj. aby nie było potrzeby w każdym pojedynczym wypadku wyrażać takiego oddzielnego pozwolenia. Odniesienie się nasze pozostało bez rezultatu, a o ile nam wiadomo nie było przedstawione do guberni.

Obecnie nie wiemy z czyjego rozporządzenia, prawdopodobnie samowolnie, są zbierane ze starego cmentarza prochy zmarłych i przewożone na inne.

W dniu wczorajszym, o godz. 2 po poł. jeden z niżej podpisanych, zauważył na ulicy trzy trumny ze zwłokami przewożone na wozie ze starego cmentarza na cmentarz św. Rocha. Czy zabieranie ciał zmarłych z cmentarza może się odbywać bez kontroli i wiedzy dozoru cmentarza.

Termin zupełnego usunięcia kości jeszcze nie wyeksplwował (40 lat) a prztem należy się liczyć z przepisami w tym względzie wydanymi.

Tu następuje cytata odnosnego paragrafu prawa. Dalej skarga opiewa.

Nieznanomość przepisów co do terminu i warunków zniszczenia zupełnego cmentarza, następnie niedostateczny nadzór, dany ludzom złym, niezdającym sobie sprawy co czynią, źródło zysków, przez grabież materiałów, jak żelazo, marmur, cynk itp. a nawet wyjmowanie z grobów trumny cynkowe, które po wyrzuceniu kości znajdowano następnie u paserów, (było) wytoczonych kilka spraw karnych).

W danej chwili cmentarz ulega zupełnej żagładzie, a wskutek usuwania znaków z mogił (małych płyt, ugroźdzeń żelaznych, krzyży), które pozostawili krewni zmarłych do ostatecznego gremialnego przewiezienia kości, gina dla nich wszelkie ślady gdzie zwłoki, o które się troszczyli spoczywają.

Profanacja dochodzi do szczytu; nie psy, lecz ludzie poniewierają kości, roznosząc je na wszystkie strony cmentarza, czaszki zmarłych nasadzane na kije są obnoszone przez chłopców po cmentarzu.

Zachowanie się publiki, znajdującej się od pewnego czasu na starym cmentarzu każdodziennie, robi wrażenie dzikich ludzi, bez najmniejszego poczucia, niepojmujących jak strasznie profanują miejsce do którego wszystkie narody cywilizowane odnoszą się z pietyzmem.

Powiadając WPana o powyższym mamy honor prosić o objaśnienie, a mianowicie: czy wywołanie zwłok odbywa się z pozwolenia Pana, w przeciwnym razie o polecenie postawienia przy bramie cmentarnej posterunku policyjnego, któryby nie dozwolił bez piśmiennego rozporządzenia wywozić trumien z cmentarza, i przedsięwzięcia odpowiednich kroków aby położyć tamę profanacji cmentarza. (podpisy)

Tu od siebie dodać musimy, że jeśli parafjalnie nie zgodzą się na znieśnienie starego cmentarza — niema prawa, któreby mogło taki cmentarz zni-

wieżyć. Oile wiemy w danej sprawie parafjanie nie powzięli żadnej uchwały, przeto wina spada całkowicie na dozór kościelny (przyp. red.)

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Dziś 30 w piątek Katarzyna S. P.  
Jutro 1 w sobotę Filipa i Jakóba  
Wschód słońca o g. 4 m. 24  
Zachód słońca o g. 7 m. 21

**Wiadomości historyczne**  
Urodził się, Kasielers Wielki 1510 r.  
Cesarz Aleksander ogłosił się Królem polskim 1815 r.  
Miroslawski zwyciężył Prusaków pod Miłostawem 1848 r.

### Wynagrodzenie za rekwi- zycje.

Zgodnie z ogłoszeniem p. Landrata, zamieszczonem we wczorajszym nr-ze naszego „Gońca Częstoch.” pre-  
tensje swoje do wynagrodzenia za re-  
kwizycje winni zgłosić:

Dziś w piątek 30 kwietnia o godz. 8 przed poł. mieszcz. ulic: Nadrzeczna, Nowa, Nowy Rynek, Ogrodowa, Panay Maryi (Aleje I, II, III), Piotrowska, Prosta, św. Rocha.

Tegoż dnia o godz. 10 przed poł. ulic: Senatorska, Siedm. Kamienio, Stara, Spadek, Stary Rynek, Stodolniana, św. Stanisława.

### — Sprzedaż herbaty.

Komitet Żywnościowy podaje do wiadomości, iż od soboty dnia 1 maja w godzinach biurowych odbywać się będzie sprzedaż herbaty w skrzynkach 10 funtowych wagi niemieckiej netto.

**Z kursów samokształcenia.**  
Ze względów niezależnych od Zarządu kursów następujące wykłady zostają niniejszym odwołane:

- 1) Chmurski — Architektura.
- 2) Korgold — O przemysły chemiczne.
- 3) Nieprzecki L. — Cukrownictwo.
- 4) Tenże — Ceramika.
- 5) Wroblewski — Papiernictwo.
- 6) Tenże — Cementownictwo.

Wykłady Dr. W. Bieganski — Hist. filozofii nowożytnej — zostają odwołane na semestr jesienny.

Zapisani, pragnący odebrać wpis za powyższe wymienione wykłady, mogą zgłaszać się do kancelarii kursów, codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 3 i pół do 4 i pół po poł.

### — Święto czechowe.

We wtorek 4 maja t.j. w dzień św. Florjana w kościele św. Zygmunta o godz. 9 i pół rano odbędzie się nabożeństwo na intencję cechu kowali.

### — Wywóz ziemniaków z Kie- leckiego.

Komendant obwodu dąbrowskiego, pułkownik Balzar, ogłosił że wywóz ziemniaków z pow. Włoszowskiego (z wyjątkiem obszaru Ostrowo-Włoszczowa — Raszków wschodnia granica powiatu) jest dozwolony. Kupujący winni się zaopatrzyć w Dąbrowie w odpowiednie przepustki. Ceny najwyższe wynoszą: za 100 kilogramów 7 koron, przy kupnie po nad 1000 kg. — 6 koron.

### — Rozstrzelanie bandytów.

W dniu 20 b. m. w Dąbrowie zostali rozstrzelani bandyci: Piotr Maśiński, urodzony w Nowej Wsi, Król. Pol., lat 21, pomocnik stolarski i Antoni Jakóbczyk, urodzony w Nowej Wsi lat 26, robotnik. Wyrok śmierci wy-  
dany został przez c. k. sąd obwodowy.

Dnia 23 b. m. o godz. 3 i pół po południu znów rozstrzelano 4 bandytów: trzech mężczyzn i jedną kobietę.

### — Z sądu okręgowego.

Na wczorajszym posiedzeniu sądu okręgowego między innemi rozpatrywano sprawę Jana Nieszporka że wsi Kiedrzyń, który rzucił w swą tesciową kamieniem i ta po 7 dniach zmarła. Na mocy § 409 ustawy karnej skazano Nieszporka na 3 lata więzienia z zaliczeniem czasu spędzonego w więzieniu do wyroku.

### — Fałszowanie maki.

Biuro policji otrzymało zawiadomienie, że właściciel młyna parowego na Dębku, Berkowicz, nakazał swym pracownikom dosypywać do maki mączki kamiennej, polnego szpātu, celem dodania mące ciężkości. Berkowicza pociągnięto do odpowiedzialności.

### — Naręszczie.

Wczoraj w Magistracie miała się odbyć ustna (in plus) licytacja na wydzierżawienie do 1 stycznia b. r. na warunkach roku ubiegłego, 38 placów

**Teatr PARYSKI II Aleja 19**  
Program od środy 28 do piątku 30 Kwietnia  
**Kobieta z ludu**  
Dramat w 3-ech częściach.  
**Fatale polowanie**  
Dramat w 1-iej części  
**Miłość z przeszkodami**  
Komedia.  
**Tresura psów (z natury)**  
**TYGODNIK MESTERA**  
Aktualności z placu boju.  
**NA SCENIE**  
Towarzystwo Artystów Komediowych pod artystycznym kierownictwem BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.  
**Wyspa Tulipatan**  
Opera buffo w 1-ym akt. Offenbacha  
Zmiana programu w Środy i Soboty  
Początek przedstawień o g. 4½, po poł.  
CENY MIEJSC: Kupón do loży 10 pl. Kresło pałacowe 5 pl. Galerya 3 pl.

**Teatr „ODEON” II Aleja 43**  
Program od środy 28 do piątku 30 Kwietnia  
**Tragiczna chwila**  
Znakomity dramat artystyczny w 3-ech częściach. Z serii „Fim d'Art”.  
**Kronika wojenna. Tygodnik „Elke”**  
(Z natury)  
**TESTAMENT**  
(Dramat z życia amerykańskiego)  
**BOMBISTA** (komedia)  
**DIK WIERNY PIES** (komiczny)  
Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop  
Początek przedstawień o godzinie 5-jej, w święta o godz. 3 po południu

miejskich na Starym Ryнку, pod budki i stoliki dla drobnego handlu. Otóż przybyli liczni reflektanci, wypieinając salę po brzegi, lecz nikt do licytacji nie stanął, przeto Magistrat wystosował do władz policyjnych rozporządzenie usunięcia wszystkich budek i straganów na Starym Ryнку.

Nareszcie więc ta brudna dzielnica będzie przyprowadzona do porządku.

### — Nie Dudek, lecz Buda.

Od kilku dni po mieście krążyła pogłoska o ujęciu zabójcy Goździkowej, Dudka. W środę przed wieczorem silny oddział żołnierzy przyprowadził ujętego w Będzinie, bardzo podobnego do zabójcy człowieka, który na wszystkie zapytania odpowiadał twierdząc. Jak się okazało jest to umysłowo chory, nazwiskiem Andrzej Buda vel Dudek.

### — „Ciulacz” maki.

Biuro Dyr. policji otrzymało zawiadomienie, że Herka Herkowicz, Stodolniana 11 — posiada 12 worków maki żytniej, której nie chce sprzedawać. Pozatem H. sprzedaje kartofle o 2 rb. 40 kop. drożej niż to przewiduje taksa. Herkowicza pociągnięto do odpowiedzialności.

### — Ukarani policjanci.

Za palenie papierosów na posterunku p. Dyrektor policji skazał policjanta Nr. 33 na 3 rb. kary i za siedzenie na posterunku policjanta Nr. 11 na 2 rb. kary.

### — Wykrycie potajemnej szynkowni.

Straż ogniowa na Rakowie wykryła potajemną szynkownię, utrzymywaną przez J. Chachulskiego. Skonfiskowano 7 butelek spirytusu.

### — Za kradzież kur.

Za kradzież kur. Kopli Urbachowi, Warszawska 44, ujęto i osadzono w areszcie Józka Piótoraka, Nadrzeczna 50, Szuła Szojnera, Senatorska 15 i Joka Golberga, Garnarska 74. Aresztowani do winy się przyznali.

### — Rozbieranie płotu.

Właściciel placu przy ul. Teatralnej 16, L. Ignasiak (Kawia 21) zawiadomił policję, iż od kilku dni jacyś ludzie rozbierają mu płot. Ustalono, że dopuścił się tego dwaj nieletni chłopcy Kapkowski i Zawadzki, Kawia 23.

### — Aresztowanie.

Podjeżdżano o kradzież 30 worków maki Brandesa, który mieszkał ostatnio w Radomsku, aresztowano i przewieziono do Częstochowy.

## Rozmaiłości.

### Wideleność dla jednorękich.

„Deutsche Medicinische Wochen schrift” donosi, że dla żołnierzy, którzy stracili w wojnie ramię lub rękę wprowadzone w handel bardzo zmyślny instrument, zwany widelconozą, stał się posługiwany, że jest w stanie krajać sobie potrawy i chleb, potem zaś rozebrać je widelcem samym, spożywać pokrajane kawałki. Użyteczność widelconozą została już wypróbowana w lazaretach. Może on oddać także usługi tym chorym, którzy przez pewien czas mogą się posługiwać tylko jedną ręką, np. artretycy lub sparaliżowani.

**Taniec** udzielam lekcji o korepetycji, Szkolna 5a m. 21, parter.

**LEKARZ DENTYSTA**  
**Stefan BARYLSKI**  
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.  
Częstochowa II Aleja № 48.

**Zarząd Rakowskiego**  
**Tow. Poż. Oszczędn. ni-  
niejszem zawiadamia że**  
**w dniu 2 Maja r. b. o**  
**g. 2 i pół po poł. w lo-  
kalu szkolnym odbędzie**  
**się ogólne roczne zebranie**  
069—

Z dniem 1 Maja rozpoczynam po-  
łudniowio komplety (oddzielnie dla pań i panów) języka niemieckiego w gimnazjum W-go p. Szudejko. Chcący uczęszczać zechcą się zgłosić do kancelarii tegoż gimnazjum od 11 i pół — 12 g. w południe.

**Komitet Żywnościowy**  
**przy Radzie Miejskiej po-  
trzebuję zaraz do zwózki**  
**zboża i kartofli około 30**  
**furmanek, które mogą być**  
**zajęte około 2 miesięcy.**  
**Zgłaszać się należy do biu-  
ra Komitetu Dojazd № 1.**  
**(I-sze piętro).**

### OGŁOSZENIE.

Oznajmiam po raz drugi że w żadne brudy się nie wdawałem i nie dawał, a tym bardziej w tym czasie Nigdzie nie wyjeżdżałem od roku, ani razu, ani nie nam zamiaru w tym czasie! Zadenych pieniędzy do tej pory nikt mi nie dawał; zadenych próśb, ani listów do nikogo nie pisałem od roku, ani też takowych od nikogo nie odbierałem; zadenych weksli, ani nic podobnego nie podpisywałem od lat 15-ści. Zadenych spraw obecnie nie prowadzę! Zadenych ofiar tak w gotówce, jak w naturze do tej pory nie przyjmowałem (groźba jednego) Ci co chciabecie już kilkakrotnie chcieli mnie skrzyć, lub swój podły wyrok wykonać, to zabierzmy prawnie kto wygrał jeszcze raz powtarzam że w nie się nie mieszałem i nie mieszałem. Poruszano na mnie tysiące osób do których ja nie nie mam, a tym bardziej ci zadenych mnie. Nikt kompletnie mi nie nie mówił, kłamstwo oszustwo! ci co mówią „boję się” albo „wstydzę się przyjąć” udając że chcą dać robiąc tak kiedy mnie tam nie ma, jakobym nie chciał przyjąć zamykając drzwi lub łamiąc wejście! Podstawiając obce osoby jako rodzinę, a robiąc z nich ofiary którzy nie mają prawa po temu by mam rozporządzać ponieważ rodziny już nie mam takiej, która by mogła zagadzić! Do nikogo w swoim imieniu nie posyłam, bo sam trafić! Jeszcze raz powtarzam że kompletnie w nie się nie mieszałem i nie mieszałem, a wszystko co się nie robii dotyczące się mojej osoby robi się bez najmniejszego udziału z mojej strony. — Był odebrał list lub coś podobnego w domu moim by nie mógł! Smutno się zakończył ten komedio — dramat!

Stanisław Wierbicki.  
III Aleja № 5 m. 13.  
**Wapno** iasowane do sprzedania ul. Nowa 44. 261—  
**Zupełna wyprzedaż** po cenach niskich w magazynie Blawatym M. Bese II Aleja 20. 270—  
**Amerkanów do sadzenia** kilka tysięcy do sprzedania, Ogród Hoffmana Czekiwa-  
Ciemnej. 274—  
**Wosk i brylanta** do sprzedania Aleja 60. 273—